

# Piro, Koniec

Ref

Koniec &#347;wiata si&#281; ju&#380; zaczyna, ale to nie nowina  
Najwa&#380;niejsza powinna by&#263; w rym si&#322;a x2  
To dla Ciebie czeka odliczanie, kt&#oacute;re odpali&#322;em  
jest to rap, skuteczny towar go nazwa&#322;em  
wi&#281;c nie przeszkadzaj, odejd&#378; oboj&#281;tnie  
to dla Ciebie jest koniec &#347;wiata  
Z r&#oacute;nych spraw nie warta, m&#oacute;wisz nie prawda  
Nie widzisz!??

To zag&#322;ada, ale uwa&#380;aj otw&#oacute;rz oczy  
Nie pr&#oacute;buj si&#281; zaskoczy&#263;  
Dla lamus&#oacute;w czeka koniec &#347;wiata, jebana zag&#322;ada  
Ona jest twarda jak ska&#322;a  
Ma&#322;a ale wystarczaj&#261;ca by by&#322; koniec &#347;wiata  
Jedni by chcieli ukry&#263; to zniszczenie  
&#379;eby to by&#322;o jak milczenie, ale to jest zagro&#380;enie  
Przed tym si&#281; nie ukryjesz, ca&#322;y czas si&#281; buntujesz  
Przebij&#281; jak liryczna kula  
Kt&#oacute;ra jest jak odliczanie w bambus jebanie  
To fala tsunami kt&#oacute;ra zatapia  
Ale tak si&#281; zdarza, tak si&#281; zdarza, s&#322;yszysz??  
Tak si&#281; zdarza lamusu koniec &#347;wiata!

Ref

Koniec &#347;wiata si&#281; ju&#380; zaczyna, ale to nie nowina  
Najwa&#380;niejsza powinna by&#263; w rym si&#322;a x2  
Trzy schody w d&#oacute;,, upadniesz jak mu&#322;  
Wasz koniec si&#281; zbli&#380;a  
Alarm ju&#380; wy&#263; zaczyna, do bunkr&#oacute;w bieć zaczynaj  
Bo to rymu, rymu stos z nast&#281;pnego pokolenia,  
Zawadzkiego podziemia

Tak, tak o to Piro przypomina

Bo to jest fakt kt&#oacute;ry przypomina

i nie wa&#380;ne czy za rok czy za dwa bo on zmierza w kierunku  
bez utraty szacunku między prawda a k&#322;amstwem

za ka&#380;de s&#322;owo odpowiedzialno&#347;&#263; ponosz&#281;

bo rap, cechuje nasz &#347;wiat a tw&#oacute;j &#347;wiat ju&#380; min&#281;

i nie wa&#380;ne czy tak czy wspan

ja to pierdole z siebie nie dam zrobi&#263; szmaty

a ty szmaciarzu odejd&#378; st&#261;d je&#347;li nie masz wyobra&#378;ni.

Bo ten rap do moich przyjaci&#oacute;&#322; skierowany

Ja jestem jaki jestem w chuja nie wale

Szacunek wam oddaje pierdole tych co m&#oacute;wi&#261; inaczej

Bo oni chuje nigdy nie maj&#261; racji

Wal&#261; smuty i my&#347;l&#261; ze co&#347; si&#281; zdarzy

Ze lepszy &#347;wiat si&#281; marzy ale nie dla was

Dla was jest koniec, koniec &#347;wiata!

To pozory, chora rzeczywisto&#347;&#263;

Renty cienkie jak skecze

Zaplecze prawdy i wiary-wyberz

Bo nie dasz rady MZK przypomina!

My&#347;lisz &#380;e to nie prawda to znikaj

Tw&#oacute;j koniec &#347;wiata ju&#380; si&#281; zacz&#261;&#3;

Tyle